

28.I.1934

Kodo-Kai

Wielkie są różnice między Japonią, na którą zwrócone są obecnie stale oczy świata z zaniepokojeniem, co też dalej stanie się z jej woli i sprawy, a światem Europy, ale są także podobieństwa.

Nietylko w tem. że jak we Włoszech mówi się dzisiaj: Mussolini, w Niemczech: Hitler, w Turcji: Kemal, tak w Japonii jest człowiek, którego widać nawet w słońcu Mikada, a który nawet się: jen. Araki.

Bardziej uderzające jest to, że jen. Araki, jak wodzowie faszyzmu czy nacjonal - socjalizmu, ma za sobą i pod sobą szeroki ruch o żywiołowym pędzie.

Ruch ten nazywa się Kodo, tj. głos władcy. Zasadą jego jest wiara, iż w przeznaczonych Japonii pisane jest odnowienie świata i panowanie nad nim. Jest to ścisłe zrzeczenie, pod nazwą Kodo-Kai, liczące podobno 20 milionów zwolenników, a kierowane przez wojsko lub wręcz przez sztab główny. Cały kraj, jak długi i szeroki, jest objęty placówkami Kodo-Kai.

Więc to nie jeden człowiek tylko, jen. Araki, ogarnia spojrzaniem zdobywcę niezmierzonych obszarów, pragnąc stworzyć jakieś imperium japońskie, któreby było jednym z największych w dziejach ludzkości od tysięcy lat, ale pragnienie to tętni w sercach narodu.

Lecz jen. Araki 21-go b. m. ustąpił ze stanowiska ministra wojny, a zatem... zwrot?

Niezupełnie. Jen. Hayashi, mianowany na jego miejsce, należy do najbliższych jego zwolenników. Uważa się powszechnie, w stolicach świata, na podstawie wiadomości w Tokio, że wyznaczył go na swego następcę sam jen. Araki. I trudno przypuszczać, by tak nagłe rozwiązanie się wplyw nie samotnego tylko człowieka, ale przewoźcy milionowych rzesz narodu.

Więc co? Napiecie struny, na której Japonia gra swą pieśń władczą, wydało się zapewne w Tokio chwilowo nadmierne, szczególnie po ukladzie Waszyngtonu z Moskwą z 16.XI.33, który jest jakby okrzykiem: stop!

Trzeba nałożyć tłumik. Stąd 21. I.34 pokojowa mowa m. spr. zagr. p. Hirota'y i usunięcie się chwilowe może jen. Araki z widoku. Ale zostaje Kodo-Kai.

Bezpłatne szczepienia przeciw tyfusowi

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej wydał zarządzenie nakazujące bezpłatne robienie szczepień przeciw tyfusowi plamistemu, szczepionką systemu prof. Weigla, osobom spośród otoczenia chorych przewiezionych do szpitali. Polski Czerwony Krzyż wyasygnował kredyty na dodatkowe urządzenia sanitarne w Warszawie, mające na celu prowadzenie akcji ochronnej. Przy ul. Żelaznej 95 uruchomione zostanie w połowie b. tygodnia nowe kąpielisko. Kąpielisko to udzielać będzie do 1000 kąpiele dziennie, połączonych z dezynfekcją odzieży i t. p.

Przerwa w rokowaniach polsko-niemieckich

W rokowaniach polsko - niemieckich w sprawach celnych na stała krótka przerwa spowodowana wyjazdem przewodniczącego niemieckiej delegacji, posła Rzeszy Niemieckiej von Moltke. Von Moltke bawił w Berlinie dla uzyskania nowych instrukcji i wraca dziś do Warszawy. Rokowania kontynuowane będą w nadchodzącym tygodniu.

30.000 fałszerstw pieniędzy wykryto w r. ub.

Sporządzone zostały oficjalne dane statystyczne, dotyczące zwalczania fałszerzy bilonu i banknotów. Ze statystyki tej wynika, że w ciągu ostatniego roku organa policyjne skierowały na drogę sądową 32.220 spraw o fałszowanie bilonu nikłowego i monet srebrnych. W tym samym czasie ujawniono 4.200 spraw o fałszowanie banknotów.

Watykan i Niemcy

W „Osservatore Romano“, który, jak wiadomo, jest oficjalnym organem Watykanu, pojawił się wielki artykuł na dwu kolumnach, p. t. „Sytuacja katolików w Niemczech“. Obejmuje on długi rejestr faktów, charakteryzujących położenie katolików w hitlerowskich Niemczech.

Artykuł podaje m. in. listę księży katolickich, zamkniętych w więzieniach lub obozach koncentracyjnych, — jak również aresztowanych, zbuntowanych przeciw Nazi'm pastorów protestanckich. Pierwsza jest o wiele dłuższa od drugiej. Ilość nazwisk idzie już tutaj w setki. Zamieszczono także spis zakazanych wydawnictw katolickich. Przyczyną doświadczeń szereg grózb i postulatów, którym młodzież hitlerowska daje wyraz w swoich dziennikach i na swoich zebraniach pod adresem młodzieży katolickiej. Świadczy o tym o zdecydowanym dążeniu hitlerowskiej, młodej awangardy do ogarnięcia organizacji młodych katolików i wchłonięcia ich w swoje szeregi bez zastrzeżeń i bez reszty.

Szczególnie znamienita jest przytoczona w dłuższym urywku korespondencja z Niemiec, ogłoszona staraniem biura prasowego międzynarodowej Komisji wydawców katolickich, z siedzibą w Holandji. Czytamy tam m. in.:

„Sytuacja staje się coraz poważniejsza. Ogólne wrażenie, że znajdujemy się już w ogniu Kulturkampfu... W Bawarii od przeszło dwu miesięcy niepodobna było odbyć ani jednego zebrania kongregacji... Podstawowe pojęcia nazi'smu są nie do pogodzenia z zasadami chrześcijańskimi... Chce się przywrócić do

czci mitologię germańską... i szerzyć się wolnomyśliciństwo, powiędzmy, narodowe. Katolicy zajmują stanowisko lojalne wobec hitleryzmu, ale uświadamiają sobie coraz wyraźniej, że nie mogą godzić się na wszystko“.

Nadewszystko szerzy się obawa, by pomimo konkordatu, mnożące się tarcia nie zakończyły się kompromisem, który stałby się grobem dla młodo - katolickiego ruchu.

„Osservatore“ przytacza instrukcję, którą ogłoszono w „Biuletynie duchowieństwa Kolonii“, a która zakazuje zgłaszać się do sterylizacji, jak również zgłaszać do niej kogokolwiek innego. Instrukcja ta ma być odczytana wiernym z ambon w drugą niedzielę po Zielonych Świątach.

Byłby to fakt postawienia na ostrzu noża cichego i łagodnego dotąd zatargu między nakazami katolickiego kościoła a prawami państwa hitlerowskiego.

Dziennik watykański w omawianym artykule ogranicza się do suchego zestawienia faktów i cytaty, nie dając żadnych komentarzy. Powściągliwość ta jakgdyby podkreśla powagę chwili.

Katolicy niemieccy przestali istnieć, jako samodzielna siła polityczna. Rola katolicyzmu w polityce centrum niemieckiej, była zresztą, wyjąwszy bismarckowskiego, oddawna już gorzej niż wątpliwa. To też likwidacja jej nie jest tak bardzo dziwna, jak się zdawać mogło.

Inne, szersze badźcobaż, jest zagadnienie religijnej żywności katolicyzmu w Niemczech. Nieubłagane zdaje się zbliżać chwila, kiedy ono skończy się.

Narodowcy zwyciężają Zarządy miejskie na Pomorzu

W Starogardzie na Pomorzu odbyły się wybory wiceburmistrza i ławników. Wiceburmistrzem został kandydat klubu narodowego, Jacobson, a ławnikami dwóch narodowców i jeden sanator.

Rada miejska w Świeciu dokonała wyboru wiceburmistrza i ławników. Wiceburmistrzem jednogłośnie obrano p. Donarskiego, ławnikami dwóch radnych z klubu narodowego i jednego z sanacji.

Mord w Michalinie po zebraniu dozorców

Na terenie znanego letniska pod Warszawą, Michalin, istnieje Związek Dozorców, opiekujących się mieniem właścicieli willi. W czerwcu r. ub., w czasie zebrania Związku, doszło do ostrej wymiany zdań i wielkiej awantury na tle zawodowym. Pewna część obradujących, na znak protestu, opuściła zgromadzenie.

Po paru godzinach Władysław i Tomasz Łusniowie oraz Stanisław Szymański, którzy byli w grupie secesjonistów, spotkali na dworcu niejakiego Pijanowskiego, swego przeciwnika z sali obrad. Pijanowski zażądał Tomasza Łusnia i wszczął z nim sprzeczkę. W czasie ostrej wymiany zdań, Władysław Łusnia wyjął rewolwer i strzelił do Pijanowskiego, powodując jego śmierć. Do leżącego już Pijanowskiego doskoczył Szymański, który zaczął go kopać.

Wszystcy trzej sprawcy napadu na Pijanowskiego odpowiadali wczoraj przed Sądem Okręgowym. Do winy się nie przyznali, a Władysław Łusnia tłumaczył się, że strzał był nieumyślny, spowodowany samoczynnym wypaleniem rewolweru. Trzeci oskarżony, Szymański, również zaprzeczył jakiegokolwiek udziału w bójce oraz faktu zżeganie się nad

Ustąpienie prezesa N. T. A.

Pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Włodzimierz Orski ustępuje ze swego stanowiska. Prezes Orski złożył na ręce premiera prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku, wobec przekroczenia granicy wieku 70 lat i posiadania odpowiedniej wysługi lat niezbędnej do uzyskania zaopatrzenia emerytalnego.

Nominacja następcy przewidziana jest w pierwszych dniach lutego. Jak wiadomo stanowisko to objął m. dr. Hełczyński, dotychczas kanclerz cywilnej Pana Prezydenta R. P.

Administrator domu defraudatorem

Późnym wieczorem zapadł wyrok w sprawie Adolfa Engla, administratora kilku domów, Bronisława Wawrzyńskiego, który przywłaszczył sobie około 13.000 zł. z pieniędzy zainkasowanych od lokatorów za komorne. Engel tłumaczył się, iż nie będąc ubezpieczony z Z.U.P.U. i nie korzystając z urlopu przez 6 lat z winy pracodawcy, potracił sobie należne mu z tego tytułu odszkodowanie. Sąd skazał administratora na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary.

Okraść ślepego

Kazimierz Sokółowski odpowiadał przed Sądem Okręgowym za kradzież 3.000 zł. ociemniałemu inwalidzie wojennemu, Stanisławowi Borkowskiemu. Sokółowski ukradł pieniądze znajdujące się w pudełku od butów „przechowywanym w komórze na węgeli. Sąd skazał śledziela na rok więzienia.

na porządku dziennym.

Jak dotąd, katolicyzm niemiecki okazuje o wiele więcej odporności, niż protestantyzm. Ale atakowany jest silniej, przepaści są głębsze, a liczebnie reprezentowany jest o wiele słabiej.

W słynnej książce „Quand Israel n'est plus roi“, Tharaud stwierdza, m. in. ciekawy fakt. Jak wiadomo, dla protestantów świętem głównym i uroczystym w dniach Wielkiego Tygodnia jest Wielki Piątek, a nie jak w kościele katolickim — Wielka Niedziela. Święto śmierci, nie — zmar-

tychwstania: różnica charakterystyczna.

Otóż w katolickim Monachium po raz pierwszy w zeszłym roku obchodzono uroczystości Wielki Piątek. Sklepy były zamknięte, praca ustała. Oczywiście, był to nacisk zgóry, — ale udał się. Okazuje się, że, jak za dni Bismarcka, tak dzisiaj protestantyzm otacza się opieką szczególną państwa, pomimo i obok jego neopogańskich tendencji.

Ostry zatarg katolicyzmu z nazi'smem tembardziej wydaje się nieunikniony.

I. P.

Wzrost wkładów w K. K. O. m. st. W-wy

W 1933 r. wkłady oszczędnościowe wzrosły o zł. 3.561.356.32 i na dn. 1/I—31 r. wynosiły zł. 55.732.732.71.

Lokaty i r-ki bieżące (czekowe) wzrosły o zł. 2.514.972.95 osiągnąwszy sumę zł. 8.304.050.50.

Powyższe cyfry najlepiej

świadczą o zaufaniu, jakim cieszy się Kasa wśród mieszkańców stolicy.

Pewność lokaty, oprocentowanie 5—5½% rocznie i nadzwyczaj szybkie a sprawne złatwianie klientów przysparzają Kasie licznych nowych wkładców.

Rzekome przyczyny rewizji u dra Mosdorfa Fantastyczne tłumaczenia prasy sanacyjnej

„Dobry Wieczór“ pisze: Wczoraj wieczorem, przed odejściem pociągu łódzkiego, funkcjonariusze policji politycznej zatrzymali na dworcu Głównym właściciela zakładu fotograficznego, w Warszawie przy ul. Chłodnej 27, Henryka Konarzewskiego.

Konarzewski oprócz małej walizeczki miał ze sobą 2 pakiety, w których znalazł 5 tysięcy nielegalnych ulotek, nawołujących do wystąpienia przeciw rządowi.

W trakcie badania, Konarzewski przyznał się, że ulotki te zostały wydrukowane w zakładzie drukarskim Feliksa Kierskiego przy ul. Żelaznej nr. 28, gdzie natychmiast przeprowadzona rewizja dała nadszpedzanie obfitych materiałów w postaci pokaźnego zapasu już wydrukowanych ulotek i broszurek o treści antypaństwowej i przygotowanego do druku — składu zecerского.

W związku z tem aresztowano właściciela drukarni, oraz następujących pracowników, zatrudnionych u Kierskiego: Krawczyka Władysława (Pańska 43), Godlewskiego Kazimierza (Ząbkowska 41), Dudzkiego Józefa (Sienna 88), Krajewskiego Witolda (Kowieńska 8), Śliwierskiego Stanisława (Łódzka 14), Latucha Władysława (nigdzie niemelowanego) i Benzo Ryszarda (n. n.). Wszyscy aresztowani należą do

sekcji „młodych“ b. OWP.

Aresztowany Feliks Kierski w czasie przesłuchania podał, że Konarzewskiemu pomagał w drukarni Jan Piszczatowski (Krak. Przedm. 40), który jest właścicielem jednego z najstarszych w Warszawie zakładów fotograficznych, a ponadto starszym cechem fotograficznym. Po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu i zakładzie fotograficznym — Piszczatowski aresztowano.

Aresztowany Konarzewski jest znanym działaczem endekim. Sprawuje on godność prezesa ko-

ła stronnictwa narodowego w Łodzi.

Aresztowania znanych w Warszawie fotografów, drukarza i pracowników drukarskich pociągnęły za sobą rewizję w mieszkaniu działacza obwiespolkiego dr. Jana Mosdorfa (Marszałkowska 9) i Andrzeja Świątlickiego (Ceglana 2), gdzie mieści się redakcja czasopisma „młodych“ obwiespolaków — „Sztafeta“.

Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w areszcie przy urzędzie śledczym na ul. Daniłowiczowskiej.

Bal Młodej Architektury 1 LUTY 1934 r. KOSZYKOWA Nr. 55

Protektorat Balu:

Pan Rektor Politechniki Warszawskiej, inż. Edward Warchałowski, Pan Prezydent Miasta inż. Zygmunt Słomiński, Pan Dziekan Wydziału Architektury inż. Rudolf Świerczyński

S. E. M. John Cudahy ambasador U. S. A.
S. E. M. Max'ien Hoffinger poseł Austrii
S. E. M. Kaarl Robert Posta „ Estonji
S. E. M. Carl Gustave Idman „ Finlandji
S. E. M. Jean Poitits „ Grecji
S. E. M. Branco Lazarewicz „ Król. Jugosławji
S. E. M. Olgerd Groswald „ Lotwy
S. E. M. Niels Christian Ditleff „ Norwegji
S. E. M. Victor Cadore „ Król. Rumunji
S. E. M. Einar Hennings „ Król. Szwecji
S. E. M. Piotr de Matuska „ Król. Węgier
S. E. M. Wladimir Antonow Owsiejenko poseł Z. S. R. R.

Gospodarze Honorowi

Arctiszewscy F. pułk.
Bartłomiejczykowie prof.
Bartoszewicz Włodzimierz prezes
Bakowsky prof.
Bojemski prof.
Boruciński M. art. mal.
Borzym K. art. mal.
Brakalscy St. prezes
Bukowsky inż.
Bylina Michał
Ciechanowiecka Ludwika
Chamiec Z. dyr.
Chrzanowski L. red.
Czepita M. art. mal.
Czopowski prof.
Dygatowie inż. arch.
Garlicki Cz. prof.
Gravier A. prof. z żoną
Hemplowie St. inż.
Irzykowski Karol red. z córką
Jabłonowski Włodzimierz sen.
Jakimowiczowie K. inż.-arch.
Jastrzębowski prof.
Jawornicki arch.
Kaczyński dyr.
Kaminski Z. prof.
Karczewski inż. arch.
Klarner Cz. min.
Kleczyński J. red.
Krzywdy J. Polkowski inż.-arch.
Lachertowie inż. arch.
Lalewiczowie M. prof.
Lorentowicz
Loth E. prof.
Makuszyński Korneł
Maszyński Marjusz
Marczewski K. inż. arch.
Maczeny Z. prof.
Michalski prof.
Modzelewski
Mosdorf Jan dr.
Norblin Stefan
Norwerthowie inż.
Niemojewski Lech dr. pr.-d.
Nosowiczowie dyr.
Nowaczynski Adolf red.

Olchowicz K. red.
Olszewski Stefan red.
Paprocki inż.-arch.
Pluciński inż.-arch.
Piascey S. red.
Ponikwowsky A. prof.
Puget Z. inż. arch.
Przybylski Cz. prof.
Pruszkowsky T. prof. rektor
Pozaryński prof.
Podolski Wiktor red.
Rembickiński J. red.
Radziszewsky prof.
Roliński Fel.
Rudniewsky R. dyr.
Rzymowski Wincenty red.
Szaniawczy inż.-arch.
Szumner E. M. red.
Skoczyłowski W. art. mal.
Strzelcys St. red.
Szpotanski St.
Sosnowsky O. prof.
Stryjeńska Z.
Śliwiski dyr.
Sieroszewsky W. prezes
Staff Leopold
Strug Andrzej
Sigmunt Marian prezes
Skiski Emil red.
Staniszkowski prof.
Święcki T. red.
Sienicki inż. arch.
Toloczowski K. prof.
Toruń L. prof.
Trzcinyński T. inż. arch.
Wasilewski Z. red.
Wasjutyński Wojc. red.
Umińska Jadwiga
Zamojski Jan prezes
Zdziechowscy z córką min.
Zorawscy J. prezes

Początek o godz. 11-tej w nocy. Przedsprzedaż biletów: Związek Słuchaczy Architektury Koszykowa 55, Orbis, Icar, Francopol.



TRZYMAJ ZŁODZIEJA

szybko, zanim nie zniknie wraz z Waszymi pieniędzmi. Prądożerca fen, nieochronny lokator t. zw. „faniej“ żarówki kradnie przeszło połowę Waszego prądu, przyczem nie szczędzi również światła.

Fotometr (przyrząd do sprawdzania wydajności światła) na szczęście zniszczył go zupełnie. Wykazał on, że pełnowartościowe żarówki Philipsa dają całkowitą ilość światła, za którą zapłaciliście.

ŻARÓWKI PHILIPSA

